

Pomniki gostyńskiej góry zamkowej

Pomnik Bohaterów Ziemi Gostyńskiej na trwałe wpisał się w panoramę stolicy powiatu. Niewiele osób wie, że kiedyś istniał w tym miejscu inny obelisk. Dziś nawet zapomniano kiedy on powstał.

GRZEGORZ SKORUPSKI

Gostyńska góra zamkowa usypała została w XIII wieku z polecenia Mikołaja Przedpełkowica. Obecnie, jeżeli spytamy mieszkańców grodu na Kanię o to, kto założył miasto najczęściej pada odpowiedź: Przemysław II. Nie jest to jednak stwierdzenie w pełni poprawne. Ów król Polski (wówczas jeszcze książę) nadał jedynie akt lokacji, wydał zgodę na założenie miasta, zresztą wskazując jako miejsce do wyboru: dzisiejszy Gostyń Stary lub Brzezic. Inicjatorem założenia nowej osady miejskiej był właśnie Mikołaj Przedpełkovic.

Założyciel miasta

Należał on do wpływowego rodu Łodźiów. Ojciec, Przedpełk Hugoniec zasłużył się zapewne niemało dla władców wielkopolskich, jako że piastował on funkcję kasztelana zbąskiego, poznańskiego i gnieźnieńskiego. Ród Łodźiów był założycielem m.in. Miejskiej Górki i Krosna. Około 1253 roku otrzymał stanowisko wojewody poznańskiego. Mikołaj również dosłużył się wielu godności. Początkowo pełnił funkcję podkomorzego na dworze Bolesława Pobożnego. Później jednak związał się z księciem wielkopolskim Przemysławem II. W 1275 roku był łowczym, a dwa lata później sędzią ziemi poznańskiej. Od około 1285 roku Mikołaj Przedpełkovic piastował stanowisko wojewody kaliskiego. Mikołaj Przedpełkovic był również założycielem m.in. Mosiny i Kobylina. Zmarł 8 czerwca 1305 roku.

Góra i zamek

Na usypanej prawdopodobnie z polecenia Mikołaja Przedpełkowica górze stał zamek. W wydawnym w połowie XIX wieku Przeglądzie Wielkopolskim znalazła się notatka dotycząca wykopalisk archeologicznych w tym miejscu. Miało się tutaj znajdować wczesnośredniowieczne stożkowate grodzisko. Wydobyto „skorupy szare i kawalki stopionego szkła”. Według Dziennika Poznańskiego z marca 1867 roku, na dowód istnienia tam kiedyś zamku „(...) świadczą, prócz pisemnych dokumentów, mury w niej sklepy ręką ludzką dotychczas nie naruszone”. Według innej relacji z 1832 roku znajdowały się jeszcze na górze „głębokie rozdoly”, w których znajdowano zaśniedziały tyńfy, czyli srebrno-miedziane monety. Często jednak w tym miejscu zamiast dawnych monet wydobywano: „spróchniałe głowy trupie”. Czyżby i tutaj chowano zmarłych? Być może o zamek toczyły się walki i ostatecznie zniszczony został

w wyniku starcia wojsk?

Według relacji jednego z mieszkańców Gostynia, jeszcze w latach sześćdziesiątych na strychu ratusza znajdowały się niemieckie dokumenty z czasów wojny dotyczące przeprowadzanych w czasie okupacji wykopalisk na górze. Na zdjęciach widać było wykopy od strony ulicy Wolności. Niestety, niemiecka dokumentacja zaginęła.

Pomnik Mikołaja Przedpełkowica

Na zdjęciach góry zamkowej z okresu międzywojennego widać, że na jej szczycie stał pomnik. Poświęcony był on założycielowi miasta Mikołajowi Przedpełkowici. Pomnik miał około 7 metrów wysokości i zakończony był krzyżem. Można też zauważyć otaczający go, niski płot. Pomnik miał trzy ściany, na jednej z nich był wizerunek Chrystusa, być może dlatego też nazywano go również Pomnikiem Serca Jezusowego. Nie udało się ustalić co znajdowało się na pozostałych dwóch ścianach.

Kiedy zbudowano pomnik?

W źródłach brak informacji na temat budowy pomnika. Na pewno nie istniał on jeszcze w połowie XIX wieku, gdyż w relacjach z tego okresu nie pojawia się nic na jego temat. W 1929 roku natomiast znajduje się on już na zdjęciach. Kiedy więc powstał? Jako datę jego powstania wskazywano najczęściej lata dwudzieste XX wieku. Wydaje mi się jednak, że datę powstania pomnika na górze zamkowej należy przesunąć o kilka lub kilkanaście lat wstecz.

Budowa pomnika założyciela miasta musiała być czymś bardzo ważnym dla społeczeństwa. Prawdopodobnie dokonano jej ze środków zebranych od darczyńców, bo kasa miejska w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości świeciła pustkami. Zresztą, skoro na Pomnik Serca Jezusowego, powstały w 1929 roku zbierano „cegiełki”, a był to przecież także dowód

wdzięczności za odzyskanie niepodległości po latach zaborów, wydaje się wątpliwe by pomnik na górze mógł być finansowany z kasy miejskiej. W *Orędowniku Gostyńskim*, prasie lokalnej z okresu międzywojennego nie ma żadnej wzmianki o składkach na rzecz budowy na cześć założyciela miasta. Natomiast w 1929 takich apeli na rzecz budowy pomnika na rynku jest mnóstwo. Wydaje się więc, że mógł on powstać jeszcze przed pierwszą wojną światową. Być może stanowił on dla gostyńiaków symbol walki o polskość. Dlatego też z jednej strony był to pomnik założyciela miasta, a z drugiej podkreślał katolicyzm mieszkańców grodu na Kanię wobec protestanckich zaborców. Być może tak też został odebrany przez okupantów niemieckich i dlatego, tak jak dowód wdzięczności gostyńiaków za odzyskanie niepodległości - Pomnik Serca Jezusowego na Rynku, został usunięty.

Zniszczony nocą...

Według ustnych relacji mieszkańców Gostynia, oba pomniki zostały zniszczone tej samej nocy przez hitlerowskich okupantów. Dość długo jednak nikt nie potrafił podać konkretnej daty tego czynu. Dopiero w 1999 roku wpadła mi w ręce książka Czesława Łuczaka „Dzień do dnia w okupowanej Wielkopolsce i Ziemi Lubuskiej”. Na podstawie niemieckiej prasy autor przedstawił w niej faktograficzny zapis okupacji naszych terenów. Tam też znalazłem informację, że aktu zniszczenia pomnika Serca Jezusowego na gostyńskim Rynku dokonano w nocy z 10 na 11 maja 1940 roku. Wynika z niej, że tej samej nocy zniszczeniu uległ pomnik na górze zamkowej.

Zamiast Mikołaja Przedpełkowica - PPR i PZPR

Po wojnie obydwóch pomników nie odbudowano. Władze nie chciały wspierać żadnych przejawów kultu religijnego, a i być może



NA SZCZYCIE góry zamkowej stał pomnik poświęcony założycielowi miasta

sam Przedpełkovic, jako można nie odpowiadał „jedynie słusznej myśli” politycznej. W latach siedemdziesiątych przeprowadzono „remont” góry. Bez pokuszenia się o podjęcie prac archeologicznych zmieniono jej kształt, podwyższając i jednocześnie, poprzez wlanie betonu, zapobiegając osuwaniu się ziemi. W 1974 roku na górze zamkowej stanął pomnik. Nie miał on jednak nic wspólnego ze swoim poprzednikiem. Pomnik Bohaterów Ziemi Gostyńskiej miał być poświęcony „Bohaterom walczącym z faszyzmem w latach 1939-1945”. Napis taki znajdował się od frontu pomnika. Dużo większy jednak napis widniał jego lewej stronie. Wielki literami: „PPR” oraz „PZPR” jednoznacznie wskazywały na czyją cześć wzniesiono pomnik. Co wspólnego miała walka z faszyzmem z PPR i PZPR? Być może pod tym pojęciem, twórcy pomnika rozumieli krwawą rozprawę władz komunistycznych z żołnierzami Armii Krajowej czy Narodowych Sił Zbrojnych, uznanych przecież przez powojenne władze „socjalistyczne” za faszystów i „zapłutych karłów” zachodnich imperialistów.

I znowu zagadki...

Powojenny pomnik na górze zamkowej również funkcjonował pod inną nazwą: Pomnika XXX-lecia PRL. Na jednej ze ścian znajdował się napis: „Społeczeństwo ziemi gostyńskiej w XXX-lecie PRL”. Wnioskować z tego należało, że gostyńscy ofiarodawcy go w drodze zbiórki pieniędzy. W 1989 roku sprawą wyjaśnienia okoliczności powstania inicjatywy budowy pomnika na górze zajął się Stanisław Szymański, żołnierz AK. Niestety sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Gostyniu, Witold Przygodzki, nie potrafił udzielić informacji na temat składu osobowego komitetu budowy

pomnika. „Ponieważ dokumenty przekazywane są do archiwum co 2 lata, nie orientujemy się czymogą znajdować się w Poznaniu czy też we Wschowie” - czytamy w piśmie z 28 grudnia 1989 roku. Szymańskiemu udało się jednak uzyskać odpowiedź z UMIG, że „Komitet Budowy Pomnika XXX-lecia na Górze Zamkowej w Gostyniu” oficjalnie nigdy nie został powołany! Całością kierował sekretarz komitetu PZPR Kazimierz Zgola, zastępował go Jerzy Pietruła, natomiast „z ramienia” Urzędu Miejskiego zajmowali się budową Henryk Andrzejewski i Marian Zieliński. Na czym więc polegał udział w budowie społeczności gostyńskiej?

Lata 90 - orzeł w koronie

Już 5 maja 1989 roku Stanisław Szymański zwrócił się do Zarządu Koła ZBOiW w Gostyniu, z wnioskiem o zmianę wyglądu pomnika. - Nieprawnie figurują tam napisy, które nie mają nic wspólnego z czynem zbrojnym tj. PPR i PZPR. Wobec tego uważam, że należy poczynić starania o usunięcie tych napisów - czytamy w jego piśmie. W dniu 21 kwietnia 1990 r. z pomnika na górze zamkowej znikły napisy „PPR” i „PZPR”, natomiast orzeł uzyskał koronę.

Pomnik dziś

Dziś pomnik na górze zamkowej poświęcony jest Bohaterom Ziemi Gostyńskiej, ofiarom faszyzmu i stalinizmu, powstańcom, wszystkim poległym w walkach o niepodległą ojczyznę. Ważne jest jednak pamiętać, by wymieniając datę powstania pomnika - 1974 r., wyjaśnić, że wówczas miał on zupełnie inny charakter. Inaczej może dochodzić do nieporozumień i niejasności (szczególnie u młodego pokolenia), że w latach Edwarda Gierka stawiano pomniki ofiarom stalinizmu.



W 1974 ROKU na górze zamkowej stanął nowy pomnik